

Portal Województwa Lubuskiego



Z kobietami o kobietach



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -28 maja 2021 godz. 13:24

O pozycji kobiet w społeczeństwie rozmawiały uczestniczki debaty z cyklu „Etyka solidarności dzisiaj”. Wśród nich marszałek Elżbieta Anna Polak.

Organizatorem debaty był Klub „Tygodnika Powszechnego” w Zielonej Górze i

Fundacja Konrada Adenauera. Spojrzenie na rolę kobiet w społeczeństwie z perspektywy osoby, która realizuje swoje pasje zawodowe łącząc je z opieką nad dzieckiem niepełnosprawnym zaprezentowała Dorota Danielewicz, polska dziennikarka i pisarka, mama niepełnosprawnego syna; z perspektywy polityka samorządowego - Elżbieta Anna Polak marszałek województwa lubuskiego; z perspektywy aktywistki społecznej - Klementyna Suchanow, pisarka, redaktorka, tłumaczka, aktywistka polityczna. Moderatorką debaty była Tatiana Sawicka, psycholożka, absolwentka UAM.

Wszystkie uczestniczki debaty to kobiety sukcesu. Czy one o sobie też tak myślą? - Zamiast słowa sukces, stawiam słowo sens. Ważne jest odnalezienie sensu i spełnienia w tym, co robimy. Ta droga do spełnienia na zewnątrz widziana jest jako sukces - odpowiedziała Dorota Danielewicz. - Ja też myślę bardziej w kategoriach spełnienia. Nie myślałam, że moje życie będzie tak wyglądać. Bardziej to widzę jako rodzaj przygody. Moje życie jako przygoda, jest całkiem ok - dodała Klementyna Suchanow.

Kobietą świadomą swojego sukcesu jest na pewno marszałek Elżbieta Anna Polak. - To uciekanie od sukcesu jest takie nasze - kobiece. Żaden facet by się nie zająknął. Tak osiągnęłam sukces i to nie jeden. Mówię o tym głośno i wyraźnie i odhaczam sukcesy. Każdy ma swój Mount Everest, a najprzyjemniej jest wchodzić. Bardzo istotne są też te małe sukcesy. Moim największym sukcesem są moi synowie i to, że potrafiłam tak zorganizować swoje życie, żeby więcej być dla nich niż dla wszystkich. W sferze politycznej to ostatnie wybory. Pokazały, że mogę się cieszyć tym, że mam potężne zaufanie - wyliczała E. Polak.

Czy ten sukces sobie wymarzyły? Czy teraz są w miejscu, w którym zawsze chciały być? - Ja nigdy nie chciałam wyjeżdżać z Polski, ba nawet z Poznania. Aż tu nagle w wieku 16 wyjechałam z rodzicami do Berlina. Jednak jako dziecko pisałam wiersze i napisałam wiersz o tym, że bardzo bym chciała pisać. Także to pragnienie spełniło mi się. Ale moja droga była potwornie wyboista i trudna. Zdobyłam dzięki niej wielkie doświadczenie - wyjaśniła Dorota Danielewicz. Swojej przyszłości w dzieciństwie nie zwiualizowała sobie też Klementyna Suchanow. - Byłam dzieckiem z podwórka z trzepakiem, więc moje marzenia aż tak daleko nie wykraczały. Na pewno mnie intrygowały inne kraje - wyprawy, podróże. I tak starałam się układać życie, żeby te podróże tam były. Ruch był dla mnie istotny. Odległości, przestrzeń i ruch - to było dla mnie najważniejsze. Ale w dekoracji smutnego Górnego Śląska, nigdy bym nie myślała, że będę pisać książki - wspominała. Siebie na stanowisku marszałka nie widziała także Elżbieta Anna Polak. - Urząd mnie nudził i nie mogłam się tam odnaleźć na początku. Udało się, bo bardzo szybko wzięłam sprawy w swoje ręce. Zawsze w każdym miejscu jest jakiś margines swobody i zawsze można to przekuć w coś dobrego. I ja mogłam robić fajne rzeczy w tych małych Małomicach. Dzięki pierwszym zrealizowanym projektom poczułam, co to jest wspólnota i gmina i jak wiele można zrobić z ludźmi, nie solo. Bo klucz do sukcesu to drużyna. Choć teraz, jak sobie przypominam, moja wychowawczyni zawsze mówiła: urodzona by rządzić. Ale ja wtedy swojej kariery nie wiązałam z polityką i życiem publicznym - wspominała marszałek.

Tak świadome i silne kobiety musiały mieć wyraźne wzorce. Kto je ukształtował? -

Gustaw Herling Gruzicki i jego książka „Inny świat”, opisująca rzeczywistość w łagrach sowieckich. O dziwo po jej przeczytaniu ma się siłę do życia! Druga książka to „Wszystko, co najważniejsze” Oli Watowej, która pokazała, że można przeżyć coś szalenie trudnego, ale wyjść z tego ze wzmocnionym kręgosłupem i przekazać innym miłość i szacunek do drugiego człowieka – odpowiedziała Danielewicz. Dla Klementyny Suchanow przewodnikiem był łamiący stereotypy Witold Gombrowicz. A dla marszałek Polak mama i ojciec... polskiego samorządu. – Mama nauczyła mnie rozpoznawać granicę między dobrem a złem. To pozostaje z nami na całe życie. A w swoim zawodowym życiu poznałam genialnego prof. Regulskiego- szefa Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Od początku byłam z fundacją, ponieważ w takich małych urzędach nikt nie wiedział, co to jest samorząd. Profesor nas tego uczył. Bardzo mocno wierzył w kompetencje ludzi i Polaków. Był przekonany, że samorządy wyzwolą Polskę. To obcowanie z profesorem dało mi przekonanie, że wykonuję ważną pracę i że to się uda. Profesor imponował mi swoją żywotnością i tym, że pomimo lat do ostatniej chwili był na nogach i ja też tak zamierzam – przekonywała.

Czy dla wszystkich uczestniczek mama była przewodniczką i wzorem? - Uważam, że mnie do funkcji, którą obecnie pełnię doprowadziły cechy mojej mamy: pracowitość, pedantyczność. Uważam, że nie można dobrze wykonywać tej funkcji, jak się nie jest społecznikiem, a moja mama była społecznikiem, pomagała ludziom. I ja także zanim zostałam burmistrzem byłam społecznikiem, przestałam prosić i zaczęłam decydować, działać i do tego mocno zachęcam – podkreślała Elżbieta Anna Polak. – Moja mama była urzędniczką i to mi się nie podobało, bo była obowiązkowa, odpowiedzialna i pedantyczna, a ja zawsze wiedziałam, że nie chcę czegoś takiego. Jednak pewne cechy odziedziczyłam, co przydaje się w pracy z archiwami: pedantyzm, cierpliwość itd. Ale te związane z samorealizacją zdecydowanie odrzucałam – mówiła z kolei Klementyna Suchanow.

Każdą z pań niewątpliwie ukształtowało macierzyństwo. W Klementynie Suchanow obudziło feminizm, a dla Doroty Danielewicz to były wielkie emocje. Czy te kobiece emocje są światu potrzebne? - Emocje są bardzo potrzebne we wszystkim, co robimy. Wtedy jest się prawdziwym i autentycznym. W tych trudnych czasach, gdy te prawdziwe emocje są, potrzebne są kobiety. Kobiety się sprawdzają, bo patrzą sercem, więc tak – to jest na pewno czas kobiet. Kobiety, żeby zwyciężyć trzeba wierzyć, że można – uwierzcie w to – apelowała Elżbieta Anna Polak.

Kim są uczestniczki debaty?

Dorota Danielewicz, publicystka, pisarka, tłumaczka i animatorka kultury. Od roku 1981 mieszka w Berlinie, gdzie ukończyła slawistykę i etnologię na Wolnym Uniwersytecie (FU).

Przez 10 lat była berlińską korespondentką sekcji polskiej radia RFI w Paryżu, aż do zamknięcia programu. Prawie 20 lat współpracowała z Radiem Multikulti (rbb) i Funkhaus Europa (WDR) jako redaktorka, spikerka i prowadząca comiesięczny „Magazyn Literacki”. Po roku 1989 zainicjowała i organizowała w Berlinie polsko-niemieckie spotkania literackie. Publikuje w wielu niemieckich i polskich mediach; opracowała antologię poezji polskiej „Kochać to, co niewidzialne”. Autorka książek „Berlin. Przewodnik po duszy miasta”, „Droga Jana”.

Elżbieta Anna Polak, od listopada 2010 r. do dziś pełni funkcję marszałka województwa lubuskiego, jako jedyna kobieta w Polsce. W administracji publicznej od ponad 41 lat, a w samorządzie od ponad 31.

W 2014 roku odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju demokracji lokalnej w Polsce i na świecie oraz za propagowanie idei samorządności. W 2015 roku, w 25 rocznicę odrodzenia samorządu w Polsce z rąk Prezydenta RP odebrała Nagrodę Obywatelską 25-lecia Samorządności za wieloletnie zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Jest członkiem zarządu Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicielem ZWRP w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Jest członkiem Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, pełni także funkcję Przewodniczącej polskiej części Komitetu ds. Współpracy Międzyregionalnej. Elżbieta Anna Polak jest pomysłodawczynią i realizatorką Lubuskiego Kongresu Kobiet oraz programu aktywizacji młodych Młodzi On-Life, a także dedykowanego im Budżetu Inicjatyw Obywatelskich. Za propagowanie polityki równości i przeciwdziałania dyskryminacji w 2014 roku uhonorowana została tytułem Ambasadora Równości.

Klementyna Suchanow, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w specjalności literaturoznawstwo. Była redaktorką działu literatury w Wydawnictwie Znak. Pisarka i badaczka, autorka "Argentyńskich przygód Gombrowicza" (2005), "Królowej Karaibów" (2013) i dwutomowej biografii "Gombrowicz. Ja, geniusz" (2017). „To jest wojna” (2020). Działaczka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

Tatiana Sawicka, absolwentka UAM, psycholożka, terapeutka, wykładowczyni. Córką, matką i babcią. Aktywistka opozycji ulicznej od 5 lat. Zaangażowana uczestniczka różnych debat.